

MODLITWA

Jezus walczy ze swoją słabością powierzając się Ojcu w modlitwie. Życie Jezusa jest intymną relacją z Ojcem. Za każdym razem, gdy sam oddala się na modlitwę, czy to na wzgórzach czy w miejscach pustynnych, nigdy nie mówi apostołom o swojej rozmowie z Ojcem. Także w Getsemani Jezus oddala się, aby się modlić w miejscu cichym i odosobnionym, gdzie często się usuwał. Jego modlitwa staje się intensywniejsza niż kiedykolwiek. Jest to modlitwa skazanego na śmierć, który błaga, aby nie musiał umierać.

Jezus jest świadomy tego, co się wkrótce wydarzy. Gdy Piotr uznaje Go jako "Mesjasza" (Mt 8,29), Jezus wyznaje, że "Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie" (Mk 8,31). Jezus często pomaga swoim uczniom zrozumieć Pisma i słowa proroków ogłaszających przyjście Mesjasza, które dokonuje się w Nim, także przez Jego niechlubny koniec.



Po Ostatniej Wieczerzy, przed udaniem się do Getsemani, Ewangelista Łukasz podkreśla, że Jezus mówił o swoim cierpieniu, które było częścią zbawczego planu, tak jak głosił prorok Izajasz: "Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: *Zaliczony został do złoczyńców*" (Łk 22,37). Ewangelista Mateusz i Marek umiejscawiają na drodze z Wieczernika na Górę Oliwną wypowiedź Jezusa skierowaną do apostołów, o ich reakcji, gdy zostanie On aresztowany słowami proroka Zacheusza: "Wy wszyscy zwątpicie we mnie tej nocy. Bo jest napisane: *Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei*" (Mt 26,31-32; Mk 14,27-28).

Jezus wiedział co Go czeka i Jego modlitwa w Getsemani była wypełnieniem dystansu pomiędzy odrzuceniem okrutnego cierpienia, które prowadziło do śmierci, a wołą nauczania się posłuszeństwa Ojcu. Oto zasadnicza modlitwa Jezusa do Ojca "Abba": wiernie przyłgnąć do

Jego woli, nawet jeśli jest niejasna i trudna do zaakceptowania. Sam Jezus w różnych sytuacjach powtarzał Apostołom, aby zawsze pełnili wołę Bożą: "Bo kto pełni wołę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką" (Mt 12,50).

Jezus pada twarzą do ziemi: modlitwa w tej postawie wyraża posłuszeństwo wobec woli Ojca, zawierzenie się Mu z pełną ufnością. W tym dziwnym i sprzecznym przeznaczeniu Mesjasza, który przyszedł, aby zbawić ludzkość poddając się śmierci, Jezus widział tajemnicę odkupienia człowieka i świata. Także noc trwogi w Getsemani jest zapisana w planie Bożej miłości do człowieka, a modlitwa Jezusa jest tą samą, do której każdy człowiek może przyłgnąć w chwilach ciemności.

Ojciec Święty Benedykt XVI cytując Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego mówi: "Jezus wypełnia zamysł miłości Ojca; w to wołanie Słowa Wcielonego zostały włączone wszystkie lęki ludzkości wszystkich czasów, wszystkie prośby i akty wstawiennictwa w historii zbawienia. Jezus przedstawia je Ojcu, który je przyjmuje, ponad wszelkie oczekiwania wysłuchuje, wskrzeszając swojego Syna". (Audiencja Generalna 1.02.2012)